

Protokół Nr LVII
Z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Strykowie odbytego
w dniu 26 kwietnia 2010 roku

Skład Komisji na posiedzeniu w dniu 26 kwietnia b.r.

1. Grzegorz Kuna – Przewodniczący Komisji
2. Anna Ślęzak
3. Wojciech Cichosz
4. Zbigniew Kos
5. Andrzej Pożarlik

Proponowany porządek posiedzenia:

- 1. Rozpatrzenie skargi na Dyrektora Zespołu Szkół Nr 1 w Strykowie.**

Porządek posiedzenia Komisji został przyjęty w głosowaniu jednogłośnie.

Ad. 1.

Przewodniczący Komisji radny Grzegorz Kuna zgłosił następujący wniosek: o wyłączenie osoby Przewodniczącego z rozpatrywania tego punktu porządku posiedzenia.

Przewodniczący Komisji uzasadnił, że jego osoba może nie być bezstronna w rozpatrywaniu tej skargi, dziecko radnego Kuny chodzi do tej samej klasy co dziecko skarżącej Pani Kwiatkowskiej Iwony oraz jest członkiem Rady Rodziców, która jest organem Zespołu Szkół Nr 1 w Strykowie.

Głosowanie: 4 głosy za, 0 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący się

Dalsze posiedzenie Komisji prowadziła wiceprzewodnicząca Komisji Anna Ślęzak, która poprosiła panią mecenas Iwonę Urban o wyjaśnienie, dlaczego Komisja Rewizyjna zajmuje się rozpatrzeniem tej skargi.

Pani Iwona Urban wyjaśniła, że zgodnie z KPA organem właściwym do rozpatrzenia skargi na kierownika jednostki organizacyjnej jest Rada Miejska, a szkoła jest jednostką organizacyjną gminy. Zarzuty w skardze mieszczą się w pojęciu skargi – art. 227 KPA.

Wiceprzewodnicząca Komisji poinformowała, że skarga dotyczy pani Anna Tomczak dyrektora Zespołu Szkół nr 1 w Strykowie, skargę złożyła Pani Iwona Kwiatkowska rodzic dziecka uczęszczającego do w/w placówki. Pani dyrektor została poproszona o złożenie wyjaśnień i ustosunkowanie się do zarzutów zawartych w skardze.

Wiceprzewodnicząca Komisji odczytała treść skargi oraz wyjaśnienia pani Dyrektor dot. zarzutów zawartych w skardze.

Po odczytaniu treści obu pism wiceprzewodnicząca Komisji powiedziała, że Komisja Rewizyjna ma za zadanie wyrazić opinię czy skarga jest zasadna czy nie.

Następnie pani Iwona Kwiatkowska ustosunkowała się do niektórych odpowiedzi Pani Dyrektor Tomczak i powiedziała, że odnośnie wykorzystania danych rodziców - telefon do zakładu pracy został wykorzystany, bo takie dane są w szkole, w informatorze szkoły nie ma podanego numeru telefonu komórkowego służbowego pani dyrektor Hotelu 500, jest podany stacjonarny, a pani dyrektor Tomczak napisała, że dzwoniła na telefon komórkowy. Następnie Pani Kwiatkowska mówiła, że za 2 dni po zebraniu rodziców dzieci miały skrócone lekcje, o czym nie zostały poinformowane, w związku, z czym lekcje zaczynały się wcześniej i dzieciom, które wchodziły do klasy po dzwonku wpisywano spóźnienie, natomiast stracony czas odrabia się na przerwach. Odnośnie zarzutu dotyczącego podziału na grupy z języków

obcych pani Kwiatkowska mówiła, że jedno z dzieci zostało zakwalifikowane do grupy zaawansowanej, po półroczu okazało się, że dziecko nie radzi sobie w tej grupie, więc podjęto decyzję, że zostanie przeniesione do grupy mniej zaawansowanej. Dziecko miało zakupione podręczniki na cały rok, po przeniesieniu do innej grupy znowu musiało kupić nowe podręczniki. Pani Kwiatkowska zapytała na zebraniu rodziców, czy nie byłoby bardziej humanitarne zapytać najpierw o sytuację finansową rodziców, zaproponować skserowanie połowy książki dla dziecka? Pani dyrektor na pytanie czy jest taka możliwość odpowiedziała, że szkoła nie prowadzi działalności gospodarczej, zakup podręczników jest obowiązkiem rodziców. Pani Kwiatkowska pytała, czy rodzice mają kupować po dwa komplety podręczników i powiedziała: na ksero nie ma pieniędzy, a na imprezy są. Pani dyrektor postanowiła, że swoim telefonem do pracodawcy p. Kwiatkowskiej wyciągnie odpowiednie konsekwencje w stosunku do jej osoby. Pani Kwiatkowska dalej poinformowała, że została wezwana na rozmowę do dyrektora Hotelu 500, nie została zwolniona, tak jak chciała pani dyrektor Tomczak.

Pani Kwiatkowska mówiła, że odnośnie oceniania prac pani dyrektor Tomczak stawia na innowacyjność, dzieci, które wykonają plakat ręcznie otrzymują maksymalną ocenę czwórkę, natomiast prace komputerowe - multimedialne oceniane są na szóstki. Odnosząc się do używania słów: "kryminalista, rodzina patologiczna", których Pani Tomczak powiedziała, że ich nie używała, Pani Kwiatkowska powiedziała, że może podać imię i nazwisko osób, w stosunku, do których Pani Dyrektor użyła w/w słów. Rodzice ci zostali wezwani do pani dyrektor po bóje dziecka, w spotkaniu uczestniczyli wychowawca, pedagog, rodzice i pani dyrektor Tomczak, która powiedziała: „co państwo wychowali, to jest kryminalista, rodzina patologiczna”. To nie są zarzuty wysane z palca. Pani Kwiatkowska powiedziała, że nie zarzuca, że jest źle ułożony plan lekcji, to nie był zarzut w stosunku do pani Dyrektor, rodzice natomiast zwracali się do pani dyrektor z prośbą o dokonanie zmiany planu, ponieważ statut szkoły mówi, że jeżeli uczniowie nie będą korzystali z zajęć pozalekcyjnych, to nie będą mieć wyższej oceny niż wyróżniający ze sprawowania. Plan lekcji jest tak ułożony, że dzieci kończą o godz. 16.00 i nie mają możliwości uczęszczania na zajęcia dodatkowe. Statut wyklucza otrzymanie wyższej oceny ze sprawowania.

Radny Andrzej Pożarlik powiedział, że to nie jest zarzut do pani dyrektor Tomczak, tylko do systemu.

Pani Iwona Kwiatkowska mówiła, że pani dyrektor powiedziała, że szkoła nie prowadzi działalności gospodarczej, a w wyjaśnieniach napisała, że klub karate wpłaca 50 zł za wynajem sali. To jest jakby zawołowana działalność gospodarcza.

Wiceprzewodnicząca Komisji wyjaśniła, że to co szkoła zarabia, przechodzi przez budżet gminy i wraca do szkoły w postaci środków przeznaczonych na inwestycje.

Radny Wojciech Cichosz mówił, że szkoła nie ma osobowości prawnej, dochody wypracowane przez szkołę przechodzą przez konto Gminy i wracają w inny sposób. Radny zwrócił się z pytaniem do pani Kwiatkowskiej, na jakiej podstawie odbywa się kwalifikacja dzieci do grup językowych.

Pani Kwiatkowska odpowiedziała, że nie wie.

Następnie głos zabrał **Burmistrz Andrzej Jankowski**, który powiedział, że istotą sprawy jest to, w jakiej kwestii Pani dyrektor Tomczak dzwoniła do dyrekcji Hotelu 500.

Pani Kwiatkowska poinformowała, że została wezwana na rozmowę do pani dyr. Hotelu 500, została jej udzielona ustna nagana, na drugi dzień poprosiła o naganę na piśmie, od

której będzie się mogła odwołać, do dnia dzisiejszego nie otrzymała nagany na piśmie. Pani dyr. Hotelu 500 pytała podczas rozmowy, czy pani Kwiatkowska wypowiedziała podczas zebrania, że impreza odbyła się w Hotelu 500. Pani Kwiatkowska nie zaprzeczyła, że mówiła o „imprezie dla nauczycieli”, ale nie mówiła, że odbyła się ona w Hotelu 500.

Pani Kwiatkowska powiedziała, że nie zdradziła tajemnicy zawodowej, nie podpisywała żadnych dokumentów, nie było użytych danych personalnych. Pani Kwiatkowska nie czuje się winna, a zachowanie osoby Pani Tomczak jest niegodne zachowania dyrektora szkoły.

Pani Kwiatkowska opowiedziała zdarzenie, które miało miejsce podczas apelu po tragedii prezydenckiego samolotu, dzieci będące na apelu, były trochę niedobre, nieznośne, przyznała, że trzeba zająć się ich wychowaniem, dwaj chłopcy zachowywali się niestosownie oklejując się taśmą klejącą, a pani dyrektor w kontekście tragedii zwróciła się z pytaniem do jednego z chłopców „jak on się zachował wobec ciebie, jak morderca, tak jak morderca”.

Wiceprzewodnicząca Komisji poinformowała, że to nie jest zarzut zawarty w skardze, Komisja zajmuje się zarzutami opisanymi w skardze.

Burmistrz zabierając głos powiedział, że po wypowiedzi Pani Kwiatkowskiej widać sprzeczność w tym, co jest w skardze, ponieważ z jednej strony pani Kwiatkowska negatywnie ocenia uwagi dyrektora szkoły dot. wychowania, a drugiej strony mówi, że trzeba zająć się dyscypliną dzieci.

Pani Kwiatkowska powiedziała, że pracuje w instytucji, gdzie ma styczność z innymi dziećmi, które mają praktyki Hotelu 500 i nigdy nie zwróciła się do nich takimi słowami jak pani dyrektor Tomczak: „zanieś to, przynieś to”, jest forma grzecznościowa i nauka przez jej stosowanie i pokazanie dobrych przykładów daje efekt.

Pani mecenas Iwona Urban zwróciła się z zapytaniem do pani Kwiatkowskiej skąd wie o mówionych przypadkach.

Pani Kwiatkowska odpowiedziała, że mówiła to pani dyrektor na zebraniu z rodzicami, nakazała zakupić podręczniki do wychowania dzieci.

Wiceprzewodnicząca Komisji pytała czy pani Kwiatkowska na zebraniu z rodzicami użyła słów „w Hotelu 500”.

Pani Kwiatkowska odpowiedziała, że powiedziała „urządza się imprezy”, nie użyła słów „w Hotelu 500”.

Dalej **Wiceprzewodnicząca Komisji** mówiła do pani Kwiatkowskiej, że jako rodzic ma możliwość składania uwag do Rady Rodziców, pytała czy Rada Rodziców zgłaszała jakieś nieprawidłowości.

Pani Kwiatkowska mówiła, że zgłaszała wiele uwag, wiele osób ma zastrzeżenia, co do działalności pani dyrektor Tomczak, była wystosowana prośba o zmianę nauczyciela do matematyki, ponieważ dzieci się skarżyły, że ona nie uczy, rodzice monitowali w tej sprawie, aby zmienić nauczyciela, pani dyrektor nie zrobiła nic w tym kierunku, a dzieci założyły stronę internetową, na której były ośmieszane zajęcia pani nauczycielki, najlepiej byłoby, gdyby rodzice znaleźli nauczyciela do matematyki.

Ogłoszona została przerwa w posiedzeniu.

Po przerwie **Wiceprzewodnicząca Komisji** przywitała panią dyrektor Tomczak i zapytała, czy pani dyrektor chce dodać coś do swoich wyjaśnień przedłożonych na piśmie.

Pani Anna Tomczak dyrektor Zespołu Szkół Nr 1 w Strykowie powiedziała, że starała się udzielić zwięzłych odpowiedzi, zarzuty stawiane są bezzasadne, źle kierowane, nie ma

zjawiska niegospodarności, wszystkie działania skierowane są, aby gospodarować w sposób racjonalny i z korzyścią dla szkoły.

Wiceprzewodnicząca Komisji mówiła, że jest zarzut, że pani dyrektor zadzwoniła do pracodawcy pani Kwiatkowskiej na skargę na niedotrzymanie tajemnicy zawodowej, pytała, w jakim celu informowała pani dyrektora Hotelu 500, w czym była złamana tajemnica służbowa.

Pani dyrektor Tomczak odpowiedziała, że w czerwcu 2009 r. na zakończenie roku szkolnego odbył się w Hotelu 500 uroczysty obiad, w którym brali udział pracownicy szkoły oraz emerytowani nauczyciele, dwa dni po tym obiedzie wieści gminne krążyły po Strykowie, że nauczycieli stać na obiad w Hotelu 500, koszt jego został pokryty z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Obecnie w ramach Programu Comenius będzie przebywać delegacja zagranicznych nauczycieli ze Szwecji, Turcji i Francji, będą gośćmi w Hotelu 500, w celu uzgodnienia tego pani dyrektor Tomczak kontaktowała się z dyrekcją Hotelu 500 i powiedziała, że chciałaby, żeby informacja nie wydostała się na ten temat od pracowników Hotelu 500, ponieważ była nieprzyjemna sytuacja i jedna z matek zarzucała, że dyrektorka szkoły wydaje pieniądze na imprezy dla nauczycieli w Hotelu 500, nie jest dobrze, że takie informacje wydostają się na zewnątrz.

Pani Anna Sasin Sekretarz Urzędu M-G Stryków pytała, czy numer telefonu do Hotelu 500 jest udostępniony w informatorze szkolnym.

Pani Tomczak odpowiedziała, że tak, to jest służbowy numer telefonu udostępniony na potrzeby szkoły.

Pani Sekretarz pytała czy pani dyrektor dzwoniła tuż po zebraniu z rodzicami.

Pani Tomczak odpowiedziała, że w marcu, gdy był już potwierdzony przyjazd delegacji zagranicznych, pani dyrektor poinformowała, że nie była na zebraniu klasowym, gdzie padły takie słowa.

Pani Sekretarz pytała skąd pani dyrektor wie o tym zdarzeniu.

Pani Dyrektor odpowiedziała, że z protokołu zebrania klasowego i od wychowawcy klasy.

Radny Zbigniew Kos pytał, kto i na jakiej podstawie robi podział uczniów na grupy językowe.

Pani dyrektor mówiła, że podziału dokonują nauczyciele języków obcych na podstawie testów i diagnozy umiejętności na półroczu i na zakończenie roku, mówi o tym rozporządzenie o ramowych planach nauczania, jest to podział obligatoryjny obowiązujący od pierwszej klasy gimnazjum. Informowani są o tym rodzice i uczniowie. Nauczyciele języków obcych dokonują wyboru właściwych testów, w drugim tygodniu września uczniowie zostają podzieleni na grupy, przygotowane są programy i dobór podręczników.

Radny Andrzej Pożarlik pytał, jakie są możliwości korzystania z zajęć pozalekcyjnych, czy dzieci mają fizyczną możliwość skorzystania z oferty.

Pani Dyrektor powiedziała, że oferta jest bardzo bogata, każdy nauczyciel jest zobowiązany jedną godzinę w tygodniu przepracować w zakresie wyrównywania szans edukacyjnych, kółka zainteresowań, sprawowania opieki, pomocy w odrabianiu lekcji w świetlicy, a od 2010 roku będą to 2 godziny w tygodniu. Zajęcia dodatkowe odbywają się w godzinach 7.00 -8.45, oraz na 6, 7, 8 godzinie lekcyjnej. Cały czas szkoła szuka pomysłów, aby zainteresowanie było większe, ponieważ aktywność jest dość mała. Dzieci dojeżdżające mają większy problem, ponieważ żelazną zasadą są dowozy, gdyby były inne godziny dowozów dostępność

do zajęć dodatkowych byłaby większa, dzieci miejscowe mają większą możliwość w ich uczestniczeniu.

Wiceprzewodnicząca Komisji pytała, czy udział w zajęciach dodatkowych wpływa na ocenę z zachowania.

Pani dyrektor odpowiedziała, że nie.

Pani Kwiatkowska odczytała fragment ze statutu, który mówi, że jeżeli uczeń nie bierze udziału w zajęciach pozalekcyjnych to przy ocenie z zachowania nie może sobie dać maksymalnej liczby punktów.

Pani Dyrektor powiedziała, że jest to tylko jeden z elementów oceny, jest to forma motywowania, aby uczeń rozwijał swoje zainteresowania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Paweł Kasica zapytał, czy podczas zebrania w szkole padła nazwa lokalu, gdzie odbył się obiad nauczycieli.

Pani Tomczak odpowiedziała, że nie była przy tym obecna, posługuje się protokołem wychowawcy klasy z zebrania. Następnie odczytała część protokołu, gdzie była wymieniona nazwa Hotelu 500.

Pani Kwiatkowska po odczytaniu protokołu z zebrania klasowego powiedziała, zacytowane słowa nie są jej słowami.

Pani Tomczak powiedziała, że nauczycielka potwierdziła te słowa i jedna z matek dziecka także.

Pani Kwiatkowska zwróciła się do pani dyrektor Tomczak i powiedziała, że mówiła słowa na temat imprezy bezpośrednio do niej, słowa padły w bezpośredniej rozmowie, zapytała czy jest możliwość skserowania części książki, te słowa padły bezpośrednio do pani dyrektor, nie do rodziców, nauczycielki, wychowawcy, potwierdzą to rodzice, którzy byli na zebraniu, najlepiej nie wciągać w to wychowawcy, bo to jest młody nauczyciel i nic nie rozumie. Pani Kwiatkowska powiedziała, że pani dyrektor wykorzystała swoje stanowisko w stosunku do jej osoby.

Pani Tomczak powiedziała, że nie można wypowiadać takich stwierdzeń, że nauczyciel nic nie rozumie, ta osoba ma pełne kwalifikacje, ma powierzone obowiązki wychowawcy.

Radny Pożarlik zapytał ile lat pani Tomczak pracuje na stanowisku dyrektora i czy kontrole z Kuratorium Oświaty wykazywały uchybienia oraz czy do Kuratorium wpływały skargi na nauczycieli, zarządzanie, program nauczania.

Pani Tomczak odpowiedziała, że dyrektorem jest 3 lata od 1.03.2007 r. i uchybień żadnych nie było. Jeśli chodzi o skargi to był jeden telefon do wizytatora rejonowego, sytuacja została wyjaśniona, a w 2007 roku wpłynęła skarga na p. Tomczak do Burmistrza.

Wiceprzewodnicząca Komisji poinformowała, że na dziś Komisja zakończy swoje obrady, na kolejnym posiedzeniu Komisja rozstrzygnie, czy skarga jest zasadna czy nie oraz przygotuje projekt uchwały.

Na tym protokół zakończono.
Protokołowała E. Tomczak.

*Wiceprzewodnicząca Komisji Rewizyjnej
Rady Miejskiej w Strykowie*

Anna Ślęzak